

Adam Zalewski, Wiosna | Przesłuchania w ciemno

Wiosna wybuchła mi prosto w twarz
Z nosa leci krew
Ja czuję że cię tracę

Jestem taki nieodporny jak zmienia się czas
Jestem jakiś taki
Ty czegoś płaczesz

I znowu noce są krótsze
i coraz więcej dnia
a nasze ciała są chudsze
i w nich jest więcej nas

Wiosną ulice nie są wcale takie złe
Budzą się wrzody
I ciepły jest deszcz

Może trochę więcej piej
Może trochę mniej śpię
Poza tym wszystko
No wszystko ok.

I znowu noce są krótsze
i coraz więcej dnia
a nasze ciała są chudsze
i w nich jest więcej nas

jesteśmy piękni
30-letni
/2x

Znów wiosna
Wiosna, wiosna
Wokół nas
I znowu wiosną
Wiosną, wiosną
najlepiej tracę czas

wiosną mi mówisz, że gubisz swój wdzięk
no nie przesadzaj
ja wciąż kocham cię

wiosną wydaje się że koniec jest blisko
chce się uciekać, lecz nie wiadomo gdzie

I znowu noce są krótsze
i coraz więcej dnia
a nasze ciała są chudsze
i w nich jest więcej nas

jesteśmy piękni
30-letni
/2x